

No 260.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Jukunda B.
Wt. św. Leopolda W.
Sr. św. Edmunda B.
Czw. św. Grzegorza Cud.
Piąt. św. Odoana P.
Sob. św. Elzbiety Kr.
Niedz. św. Feliksa Walez.

Wschód słońca: godz. 7 m. 21
Zachód słońca: godz. 4 m. 08
Dług dnia: godz. 8 m. 47
Ubyło dnia: godz. 7 m. 58

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięcznie " " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 14 Listopada 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsca. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petirowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

BAR RESTAURANT „Louvre“

Łódź, Piotrkowska № 86,

został otwarty.

Z poważaniem

Zarząd.

2789-3

Teatr Popularny
A. MIELEWSKIEGO
(KONSTANTYNOWSKA 16)

Jutro o godz. 8
m. 15 wiecz. po
raz trzeci

„Złoty wiek rycerstwa”.

Teatr Łódzki
Ceglana 63. 3356

Jutro, o godz. 8 m. 15 wiecz. po cenach znizonych
„EROS I PSYCHE”.

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem mamy zaszczyt złożyć podziękowanie
Wielmożnemu p. A. Osserowi za łaskawe wypłacenie
nam podwójnej pensji tygodniowej z okazji uroczystości
zaślubin córki swej z p. K. Hertzem.

2819

Robotnice i robotnicy.

Nasze dworce kolejowe.

Jak wyglądają nasze dworce? — Dworzec Łódzki i
warszawski. — Potrzeba przebudowy tych dworców.
Czy półtora miliona warto kłaść w takie przedsięwzięcie?

Tłok... przechodzisz z paczkami swemi i żony,
która prowadzi za rączkę dwoje lub troje dzieci...
Naprzeciwko idzie z dużym, jak szafa pudłem do
kapelusza jakaś elegancka pani, tu szturcha cię
w bok pan w cylindrze, który rozkraczywszy nogi,
jak kolos rodyjski, radby widzieć zamiast przepły-
wających okrętów wędrówkę podróżnych w między-
kroczu... Dalej szereg tragarzy zawsze się spieszą-
cych i roztrącających zbity tłum gości, to znów
odprowadzających na pociąg, familijkę, złożoną z
trzech cioteczek, jednej babci, czterech kuzynów,
pięciu braci, sześciu siostr, mamy i taty... lub też
podobnie licznej rodzinie, oczekującej

na przyjazd członka rodziny. Krzyk, zgietk, prze-
klestwa.

— Ażeby cię wciórności ogarnęły, klnie ja
kiś szlachc, a to mi parszywiec na odcisk na-
stał...

— Nu wosis?... woła starozakonny, czy ja nie
mam biletu... kiedyś pan taki hrabia, jedź pan
z pierwszym klasem...

— Mój kapelus, spaznuje dama, połamiecie
mi rajskie piórka...

— Co to jest—bez żadnego zastanowienia tak
się pchać na porządną kobietę...

— Taci, ten pan mnie uszczypnął...

— Gdzie...

— Kiedy się wstydzę powiedzieć...

— Olaboga, a dyc mi wyciągnęli z kieszeni
woreczek... Był w nim bilet.

— Panie nie wsadzaj pan ręki do mego sak-
wojażu...

— To pańska wina, dlaczego pan kupujesz
sakwojaż podobny do mego... Omyliłem się...

Oto obraz z naszych dworców większych w Kró-
lestwie.

Dzieje się to samo w Łodzi, Warszawie, Zy-
rardowie, Częstochowie, Koluszkach, Radomiu,
Siedlcach, gdzie kto chce... Wszędzie tłok, wszę-
dzie ciasnota, wszędzie nieprzyjemności gromada,
klótnie i przekleństwa.

I cóż dziwnego.

Dworzec kolei warszawsko-wiedeńskiej w War-
sawie był stawiany w 1848 roku, kiedy chod-
ziły dwa pociągi na dobę, kiedy kasyer wypisywał
na bilecie:

— Jaśnie Wielmożny hrabia X. opłacił za
przejazd do Grodziska w kl. II ej 4 złote i gro-
szy 28.

Czterdzieści lat z górą minęło od pobudowa-
nia dworca łódzkiego. Od tego czasu uległ on kil-
kakrotnemu rozszerzeniu, ale tak jak to się u nas
powszechnie na dworach szlacheckich dzieje:

Przybyło dziecko, to nowy trzeba domurować
pokój. I przylepiano przystawki jedna do drugiej,
z czego urósł dwór olbrzymi „bajecznej” konstruk-
cji. Wreszcie okazało się, że ani ów olbrzymi
dwór, ani „bajeczna” konstrukcja nie wystarcza,
bo dwór wlaż w ziemię, grzyb zjadł podłogę, su-
fit zwiesił się, jak stara płachta, a obszerne kom-
naty okazały się ciasnymi kątami.

Historia dworu szlacheckiego—to dzieje na-
szych dworców. Przybyła nowa odnoga, dobudo-
wano salę lub magazyn na rzeczy; wzrósł ruch—
wybijano ścianę z komnaty do komnaty... aż wre-
szcie okazało się, że niema gdzie ścianę wywa-
lić, chyba wprost na ulicę. Teraz zaczęły się
krzyki rozpaczliwe: dusimy się... naprawdę brak
powietrza! Trzeba więc wykupić przyległe po-
sesye od Chmielnej i tam palnąć altankę dla przy-
chodzących pociągów, a stary dworzec przezna-
czyć dla odchodzących.

W parę lat znowu:

— Dla Boga dusimy się, trzeba naprawdę
rozszerzyć dworzec. Wszak i tak kwestya odcho-
dzących i przychodzących pociągów na stacji War-
szawa (wiedeńska) najhaniebniej rozwiązana. Po-
ciąg odchodzący z lewej strony przecina na dro-
dze warszawsko-wiedeńskiej całą stację po to je-
dynie, aby przejść na prawą stronę toru, po któ-
rym dalej biegnie już do samej granicy. Tylko
dzięki sprężystości i wywiozowi obsługi drogo-
wej dotąd z tego powodu wypadków nie było.

Kiedy zrobił się taki gwałt o budowę nowo-
go dworca, w prasie ukazały się wzmianki, we-
dług których droga warszawsko-wiedeńska posta-
nowiła wydać półtora miliona na przebudowanie
nowego wspaniałego dworca!

Ha, ha, ha... aż półtora miliona!

Niewielki czworobok, kamienica na Marszał-
kowskiej ulicy, kosztuje pół miliona rubli, a tu
dworzec dla Warszawy droga wiedeńska chciała-
by wznieść za półtora miliona.

Czy nie przypomina ci się ten dwór staro-
szlachecki „bajecznej” konstrukcji?

Przed kilkunastu laty miano wystawić w War-
sawie dworzec centralny z rozległym węzłem ko-
lejowym i na to miano poświęcić 12 milionów
rubli.

Dziś jest nowy projekt: cofnięcie dworca ko-
lei warszawsko-wiedeńskiej aż do ulicy Żelaznej...
kiedy wszystkie miasta starają się o to, aby dwo-
rzec znajdował się jak najbliżej centrum, kiedy
same koleje wydają na to miliony, aby ten dwo-
rzec był jak najdostępniejszy dla wszystkich.

Równocześnie z dworcem dla kolei warszaw-
sko-wiedeńskiej poczęto mówić o dworcu dla ko-
lei łódzkiej.

Stacja łódzka jest tak ciasna, że często za-
wiadowca, aby udostępnić dla zwykłe spóźnia-
jących się pociągów łódzkich, musi jeszcze ją zam-

knąć sygnałami i pociąg, biegnący ze znacznego spadku, zatrzymać w lesie miejskim.

Jak w Warszawie, tak i tu, rozszerzenie stacji jest konieczne, powiększenie dworca niezbędne, ale nie uważamy za dobre, żeby robić to półśrodkami.

Jak można półtora miliona rubli rzucić w błoto, budując jakiś tymczasowy dworzec i siedmopiętrowy dom dla biur kolejowych.

Po paru latach znów powtórzy się to samodusimy się... i dusimy się podwójnie, gdyż budowa dworca potrwa lat parę, a więc i parę lat wielkiej niewygody dla publiczności i baletnej czujności dla służby stacyjnej, a potem wszystko walić i stawiać znów nowy dworzec!

To też uważam, że najlepiej byłoby powrócić do dawnej myśli, a mianowicie tej, aby dla Warszawy wznieść dworzec odpowiedni, z wielką halą oszkloną tak, jak to widzimy zagranicą.

Dworca wiedeńskiego nie wolno usuwać do Żelaznej ulicy, mniemam, że wystarczy cofnąć go do Wielkiej, tam rozpoczynają się zabudowania komory celnej, które można zabrać ku rozszerzeniu dworca, a komorze dać za to obszerne pomieszczenie na samym dworcu, lub wynieść ją za ulicę Żelazną.

To samo trzeba zrobić i z dworcem łódzkim. Wzniesić go można w poprzek szyn, znosząc niepotrzebną tu stację towarową, która może zupełnie dobrze znaleźć się w pobliżu ulicy Zagajnikowej.

Kwestya rozszerzenia naszych dworców należy do kwestyj palących, musimy mieć większe dworce, bo to wstyd doprawdy, żeby tak przedstawiały się publiczne lokale wielkich i ruchliwych dróg polskich.

O leczeniu chorób nerwowych i umysłowych za pomocą preparatu № 606 prof. Erlicha.

W środowym dzienniku «Nowoje Wremia» (№ 12438) znajdujemy referat z ostatniego posiedzenia Towarzystwa neuro-patologów i psychiatrów w Petersburgu z dnia 5 października r. b., na którym była szeroko omawiana kwestya leczenia chorób nerwowych i umysłowych za pomocą preparatu № 606; referat ten, podpisany przez sekretarza Towarzystwa ze względu na aktualność sprawy podaję w streszczeniu:

Na początku posiedzenia docent Agadżaniam zdawał sprawę z rezultatów swych badań i dyskusji z prof. Erlichem, przyczem jest zdania, że preparat № 606 wywiera dobroczynny wpływ we wszystkich stadiach chorób nerwowych na podłożu przymiotu, wywołując rozpad i wessanie się cząstek miejscowych ognisk chorobowych; w objawach następnych (parasyfilitycznych) przy stosowaniu 606 należy nie tylko oczekiwać chwilowej ale i głębszej poprawy stanu zdrowia, ze względu na ogólne sterylizacyjne własności arsenobenzolu.

Referent zaznacza, że nie należy zarzucać stosowania rtęci i jodu w cierpieniach nerwowych i że kombinacja tych dwóch wypróbowanych środków z preparatem 606 mają wielką przyszłość.

Na skutek powstałej dyskusji, w której przyjmowali udział wybitni neuro-patolodzy i psychiatrzy — akademik Bechterew, profesor Ostankow, prof. Rozenbach i inni, wysnuto następujące wnioski: wszyscy badacze powstrzymują się jeszcze od wypowiedzenia ostatniego zdania co do korzyści stosowania 606 w cierpieniach nerwowych i umysłowych, ze względu na przeprowadzane jeszcze próby i badania; są mniej lub więcej pesymistycznie nastrojeni co do poglądu na skutki leczenia cierpień nerwowych za pomocą preparatu 606, jednakowoż zaznaczają przypadki, w których nastąpiła duża poprawa — jak w padaczkach na tle przymiotu, przy zapaleniu rdzenia syfilitycznym, w przypadkach porażenia postępującego, w ciężkich przypadkach władu rdzenia, przyczem wyjaśniono, że w leczeniu władu rdzenia i porażenia postępującego nie należy odrzucać rtęci i jodu.

Akademik Bechterew wypowiedział się, że 606 należy stosować przy syfilitycznych porażeniach mózgu w okresie kilaków (gummata). Przy porażeniu postępującem i władzie rdzenia preparat 606 nie wywołuje poprawy, wskutek zwyrodnienia tkanki nerwowej.

U nas w kraju również są podejmowane próby i badania nad skutecznością preparatu 606 w cierpieniach nerwowych. O rezultacie badań i dyskusji w towarzystwach naukowych podamy streszczenie w czasie właściwym.

Dr. B. Łuczycki.

Zniknięcie Tolstoja.

Szczegóły zniknięcia Tolstoja są następujące:

Była godzina piąta rano. Tolstoj wraz z dr. Makowieckim wyszli po cichu z domu i przyszedli do stajni. Hr. Tolstoj kazał stangretowi Andrzejowi zaprzężyć konie do powozu. Stangret był niezmiernie zdziwiony, nie śmiał jednak protestować przeciw dziwnemu poleceniu i zaczął zaprzęgać. Tymczasem Tolstoj wraz z dr. Makowieckim zapakował książki i bieliznę do niewielkiej walizki. Około godziny szóstej wszystko było już gotowe do drogi, wkrótce potem zaś wielki starzec wraz z lekarzem opuścił gniazdo rodzinne, udając się na stację Szczekino. Przodem jechał i oświetlał drogę kagańcem forsy Firsow. Hr. Tolstoj wyjechał ze stacji Szczekino pierwszym pociągiem.

Rankiem hr. Tolstojowa zdziwiła i zaniepokoiła nieobecność męża przy śniadaniu. Udała się więc do pokoju męża i tam znalazła list, zaadresowany do siebie. W liście tym hr. Tolstoj czule żegna się z żoną i z dziećmi, prosi, aby się nie niepokojono jego niespodziewanym wyjazdem, wreszcie, by mu wierzone, iż nie może żyć dłużej w otoczeniu bogactwa i przepychu, rozmiłując się z jego przekonaniami.

— Idę w świat — powiedziane dalej w liście — jako włościanin rosyjski. Nie szukajcie mnie, w żadnym bowiem razie, ani pod żadnym pozorem do rodziny nie wrócę.

W Jasnej Polanie nastąpiło ogólne poruszenie i zamieszanie. Hr. Tolstojowa wpadła w omłot. W rozpacz dwukrotnie chciała sobie odebrać życie, uratowano ją jednak.

Z dworu jasnopolńskiego wysłano natychmiast umyślnego gońcę na stację Koczeły i rozesłano telegraficzne zapytania na wszystkie strony gubernii tulskiej. Jak dotąd jednak, nie otrzymano żadnej odpowiedzi.

Przypuszczają ogólnie w Jasnej Polanie, że Tolstoj udał się do pustelni, zwanej „Optinskaja pustynią“, gdzie był kilkakrotnie i długo rozmawiał z pewnym starym mnichem. Stwierdzono to tylko iż Tolstoj wraz z dr. Makowieckim wykupił bilety kolejowe do stacji Gorbatowo.

Do Jasnej Polany zjechały się wszystkie dzieci hr. Lwa Tolstoja. Włościanie w Jasnej Polanie, zwłaszcza starzy, mówią obecnie, jakoby wleźli już oddawna, że hrabia długo tam nie wyżyje...

— Nie dla niego takie życie — dodają.

W kołach tolstojojców w Petersburgu tajemniczy wyjazd hr. L. Tolstoja szczególniejszego wrażenia nie wywarł. Przypominają tu, że o zamierzonym przez Tolstoja kroku krążyły już w ostatnich czasach głuche, niejasne i napół zagadkowe pogłoski. Zapewniają też w tych samych kołach w Petersburgu, iż w rodzinie hr. Tolstoja w ostatnich czasach zdarzały się nieporozumienia pomiędzy znakomitym pisarzem a domownikami.

Nieporozumienia miały się zwłaszcza poważnie zaostriżyć, gdy hr. Tolstoj odmówił przyjęcia nagrody imienia Nobla. W rodzinie hr. Tolstoja odmowa ta krytykowana była z ożywieniem i wzbudziła silne niezadowolenie.

Ta właśnie okoliczność była ostatnim powodem, który skłonił hr. Tolstoja do wcielenia w czyn swego dawniejszego już zamiaru.

Jak donosi petersburska Agencja telegraficzna z Tuli, rodzina Tolstoja zgromadziła się cała, z wyjątkiem syna Leona, który znajduje się zagranicą.

Włościanie ze wsi okolicznych widzieli przed paru dniami Tolstoja z lekarzem Makowieckim, jadących na południe w wagonie 3 klasy kolejki moskiewsko-kurską. Jeden z ziemian pow. odzajewskiego widział Tolstoja w pociągu kolei riazanńskiej, między Gorbatowem a Bielewem, na drodze do pustelni Optina.

*

Pod datą wczorajszą donoszą: Korespondent „Russkiego słowa“, poszukujący hr. Tolstoja, odnalazł go dziś wieczorem w klasztorze Szamo-

rodzińskim, w pobliżu m. Koziełska, w gubernii kałuskiej.

DZIESIĘ MOLECIE „LIRY”.

Rzemieślniczo-spiewacze T wo „Lira“, wczoraj obchodziło uroczystość 10-lecia swego istnienia.

W kościele św. Krzyża odprawił nabożeństwo ks. Józef Bakalarczyk, poczem członkowie „Liry“ i goście, razem około 50 osób spożyli wspólnie śniadanie w ładnie udekorowanej sali w lokalu T-wa.

W sympatycznym gronie dwie godziny za stołem pierzchły jakby minuta.

O godzinie 5 po poł. poczęli przybywać goście na koncert i wspólną zabawę.

Przed koncertem ks. Radziszewski, w ciepłych słowach przemówił do zebranych, życząc „Lirze“, aby pomyślnie i długie czasy pielegnowała pieśń polską.

„Chór mieszany „Liry“ pod batutą dyrektora Powiadowskiego odśpiewał Modlitwę z „Halki“ Stanisława Moniuszki i kantatę „Powitanie“ — słowa Władysława Górowskiego, muzyka Powiadowskiego.

Po umilknięciu kantaty — na scenę wszedł p. Roman Kolaski sekretarz zarządu „Liry“ i odczytał dzieje tej instytucji.

Przed laty 13 rozpoczęły się starania o zorganizowanie T wa śpiewaczego rzemieślniczego i dopiero po trzechleciach prawie zabiegach spisano ustawę i uzyskano dla niej zatwierdzenie.

Dnia 24 października 1900 roku, w sali hotelu Manteilla odbyło się pierwsze zebranie pod przewodnictwem p. Stanisława Łapińskiego.

„Lira“ przechodziła rozmaite momenty; były chwile, że T-wo, ze względów czysto materialnych omal się nie zlikwidowało.

Pod względem muzycznym najwięcej T wo rozwijało się pod kierunkiem profesora s. p. Zygmunta Noskowskiego, który dojeżdżał dwa razy tygodniowo z Warszawy.

Chór liczył wówczas około 100 członków.

Lata 1905 i 1906 były bardzo ciężkie, lecz i z tego położenia wybrnął zarząd poparty przez życzliwych członków.

Od roku 1909. losy „Liry“ cokolwiek poczęły się poprawiać, a obecnie, chociaż warunki są dość trudne, jednakże instytucja ma być zapewniona. Duża w tem zasługa obecnego zarządu z prezesem p. Stanisławem Goszczyńskim na czele.

Chóry „Liry“ wykonały kilka pieśni, zyskując gromkie oklaski. Amatorowie odegrali „Baladynę Juliusza Słowackiego“ wcale dobrze, pomimo trudnych warunków scenicznych. Na zakończenie przedstawiono żywy obraz „Hołd pieśni“. Pomysł był efektowny, szkoda tylko, że obraz był zasłonięty muszlinem, przez co tracił na wyrazistości.

Około godziny 1-ej po północy zebrani zasiedli do wspólnej kolacji.

Prezes „Liry“, p. Stanisław Goszczyński, wyraził podziękowanie zebrany gościom i delegatom pokrewnych instytucji.

W imieniu „Lutni“ łódzkiej przemawiał p. Z. Kulakowski. Następnie przemawiali delegaci z Pabianic, z „Harmonii“ łódzkiej, z Częstochowy, Chóru sumowego z kościoła św. Józefa w Łodzi, z Żyrardowa, Zgierza, Łasku, Konstantynowa, w imieniu prasy przemawiał p. Wiktor Czajewski, zachęcając rzemieślników polskich do jednoczenia się i zrzeszania.

Wszystkie przemówienia były pełne życzliwości i zachęty do dalszej pracy rozwoju pieśni.

Około godziny 2-ej w nocy rozpoczęto tańce polonezem, który poprowadził p. Z. Kulakowski. Tańce przeciągały się do rana.

Zebraui, uznając zasługi Bolesława Prusa (Aleksandra Głowackiego), który od szeregu lat poświęca swe pracę stanowi rzemieślniczemu, wysłali do niego depezę zbiorową z wyrażeniem hołdu.

Na wczorajszej uroczystości obecni byli delegaci: z Żyrardowa, Zgierza, Pabianic, Towarzystwa muzycznego imienia Chopina „Harmonii“, „Lutni“ łódzkiej, z Piotrkowa, Łasku, Konstantynowa, Koluszek, Chóru sumowego kościoła św. Józefa, niemieckiego Towarzystwa śpiewaczego i Sekcji śpiewaczej Koła pracowników kolei fabryczno-łódzkiej.

Nadeszły z życzeniami listy i telegramy: z Lublina, Sosnowca, od Tow. muzycznego Chopina, Koła pracowników kolei fabryczno-łódzkiej, «Lutnia» warszawskiej, Towarzystwo miłośników sztuki polskiej w Sosnowcu, «Lutnia» radomskiej, z Dąbrowy, od Towarzystwa esperantystów w Łodzi, Towarzystwa śpiewaczego «Gloria».

«Lutnia» częstochowska nadesłała przez swego delegata «Lirę» z żywego kwiecica, «Lutnia» łódzka—wieniec. Niemieckie Towarzystwo śpiewające ofiarowało przyrząd do kruszonu.

Ci lirnicy, którzy przez lat 10 wierni byli Towarzystwu, otrzymali specjalne pamiątkowe żetony.

Na sali Towarzystwa zawieszono grupę fotograficzną jubileuszową, wykonaną przez p. Piotrowskiego.

Rym.

Interpelacya o hymn narodowy.

Ag. pet. donosi, że onegdaj pod koniec posiedzenia odczytana została interpelacya nagła pod adresem ministra komunikacyi.

Treść interpelacyi polega na tem, że dyrektor instytutu komunikacyi, zdaniem interpelantów, pogwałcił przysięgę wiernopoddania, zwrócił się bowiem do trzech studentów wspomnianego instytutu z żądaniem, aby oni, jako wybrani przez ogół studentów na kierowników urzędowych uroczystości z okazji stulecia instytutu, wpłynęli na swych kolegów w tym duchu, by ci nie śpiewali rosyjskiego hymnu narodowego, kiedy orkiestra będzie go grała; jednocześnie dyrektor oznajmił tym trzem studentom, że do wykonania hymnu zamierza wynająć specjalną orkiestrę, pomimo tego, że istnieje orkiestra, złożona po większej części ze studentów, która pragnęła wykonać hymn. Jeżeli ministrowi to wszystko wiadomo, to dlaczego nie zawiesił niezwłocznie w urzędowaniu dyrektora instytutu Brandta i nie oddał go pod sąd.

Nagłość interpelacyi popierali Zamysłowski i Puryszkiewicz.

Większością wszystkich głosów przeciw głosom nacjonalistów i prawicy, Duma odrzuciła nagłość interpelacyi.

Z dzielnic polskich.

Z WIELICZKI. Wielicka rada powiatowa uchwaliła przeznaczyć 400 koron na restauracyę murów klasztoru w Tyńcu i przesłała niedawno te pieniądze na ręce groma konserwatorów Galicyi zachodniej. Jest nadzieja, że i w następnych latach ponowi się subwencya. Za staraniem konserwatorów do tegorocznego budżetu krajowego wstawiono na ten sam cel kwotę 3,000 koron, jako pierwszą połowę uchwalic się mającej sumy 6,000 koron. Fundusz to skromny w porównaniu z potrzebą, ale mając go w ręku można będzie podjąć przynajmniej najkonieczniejsze roboty konserwacyjne, dla ocalenia jednego z najdawniejszych w kraju zabytków historycznych.

Zajmie się tem grono konserwatorów, które już od lat kilku pukało na wszystkie strony o pomoc. Ruiny tyńskie, w przeszelnym położeniu na skale nad Wisłą, dziś jeszcze przedstawiają się niezmiernie malowniczo i stanowią jeden z najbardziej uroczystych widoków wśród pięknej okolicy Krakowa. Ale mury wspaniałego niegdyś gmachu zniszczonego pożarem przed 80 laty, nie przykryte i zaniedbane, rozsypują się w gruzy i kurczą się z każdym rokiem widocznie.

ZE LWOVA. Studenci ukraińscy, którym doręczono akt oskarżenia w sprawie napadu na uniwersytet, wnoszą po kolei protesty przeciwko temu aktowi do sądu apelacyjnego. Dotychczas wpłynęło dziewięćdziesiąt kilka protestów. Po nieważ atoli nie wszyscy jeszcze oskarżeni otrzymali akt oskarżenia, sąd apelacyjny będzie rozpatrywał tę sprawę po doręczeniu wszystkich aktów. Prawie wszyscy oskarżeni ządają sądu pozagalicyjskiego. Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie dopiero w połowie stycznia.

— Towarzystwo ruskich ochronek we Lwowie odbyły w ostatnich dniach doroczne walne zgromadzenie. Towarzystwo utrzymywało dwie

ochronki, obecnie zaś stworzyło trzecią ochronkę. Zaznaczyć należy, że Towarzystwo ruskich ochronek, którego działalność — jak podkreśliła przewodnicząca w swem sprawozdaniu — „ma znaczenie ogólnonarodowe”, jest bowiem jednym z ogniw, i to niepośledniej wagi, w planowo prowadzonej akcji, mającej na celu zruszenie Lwowa, jest subwencyonowane przez reprezentacyę miasta.

— Na sobotniem posiedzeniu sejmku trwał w dalszym ciągu koncert ruskich, który niekiedy przybierał formę muzyki piekielnej.

Posel Goetz mówił, że wygaśnięcie prawa propinacyjnego wywoła zmianę stosunku w przemysle gorzelniczym i piwowarskim.

Posel Landau przemawiał przeciw budżetowi z powodu dotychczasowego postępowania w sprawie reformy wyborczej. Mówca żalił się na społeczeństwo i na władzę, dowodząc, że wobec żydów postępują wrogo.

Posel hr. Zamoyski podnosił potrzebę uprzedysponowania kraju i uregulowania finansów. Mówił o reformie ustroju gminnego, dowodził, że górnictwo galicyjskie przeżywa ciężki okres przesilenia. Galicyjski przemysł naftiarski i węgiel krajowy mogą śmiało współzawodniczyć z cudzoziemskim.

Rozprawy budżetowe trwać będą do środy. We czwartek na porządek dzienny przyjdzie sprawa reformy wyborczej.

W sobotę zamknięcie sesji sejmowej.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Jutro Radomira.

TEATR POLSKI A. ZELWEROWICZA (Ceglarniana 63). Dziś „Dzień zaduszny” Heyermansa. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Eros i Psyche”. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem. Występy p. Laury Duniaówny.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Złoty wiek rycerstwa”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

KRONIKA.

(a) **Sprawy paszportowe.** Komitet rannych w Aleksandrowie poruszył sprawę, dotyczącą powrotu w granice państwa poddanych rosyjskich, którzy zgubili paszporty.

Mając na względzie, że wspomniane osoby mogą otrzymać od instytucji rosyjskich za granicą świadectwa na powrót do Rosyi, wzamian za zgubione paszporty, i że przepuszczanie przejeżdżających za granicę dokonywane jest nie tylko przez urzędników oddzielnego korpusu żandarmerji, lecz i przez komory celne, departament dochodów celnych, po porozumieniu się z komitetem rannych w Aleksandrowie oraz departamentem policyi i departamentem dochodów niestających, polecił komorom nie wpuszczać w granice państwa poddanych rosyjskich, którzy zagubili paszporty i wracają bez żadnych dowodów legitymacyjnych.

(x) **Odpowiedzialność czasopism.** Dzienniki petersburskie zamieszczają pogłoskę, jakoby do projektu nowej ustawy prasowej wprowadzone być miały nowe artykuły głoszące, że za niektóre przestępstwa prasowe redaktorzy odpowiadać będą z artykułów kodeksu wojennego.

(a) **Wzmocnienie dozoru policyjnego w gminach.** Wskutek powtarzających się coraz częściej w okolicy napadów bandyckich, urzędy gminne powiatu łódzkiego, otrzymały rozporządzenie władz o wzmocnieniu stróżów po wsiach i osadach, oraz o postawieniu stróżów przy urzędach gminnych, gdzie, jak wiadomo, przechowywają się sumy kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

Nadto urzędy gminne oraz sołtysi, mają polecenie: każdego podejrzanego osobnika, snującego się we wsi lub osadzie—aresztować niezwłocznie, również mają być aresztowani osobnicy, podburzający robotników do strajku.

W razie napadu, sołtys danej wsi obowiązany natychmiast organizować z włościan pościg za złościami, a urząd gminny o przypadkach takich ma niezwłocznie zawiadamiać naczelnikowi powiatu przez konuego pośtańca.

(—) **Mary i wagi na poczcie.** Główny zarząd poczty i telegrafów zawiadomił tutejsze urzędy

pocztowo-telegraficzne, że według doniesień i bieżmiar i wag, w urzędach pocztowych jest w użyciu wiele wag niesprawdzonych. Chcąc zapobiec na przyszłość skargom publiczności, główny zarząd poleca, aby urzędy dawały co roku do sprawdzenia wagi.

(—) **Maryawiel.** Dziennik starokatolicki „Alt katholisches Volksblatt” podaje informacje o obecnem położeniu maryawitów, zjednoczonych teraz ze starokatolikami.

Maryawitami zarządza kapituła, czyli synod, znajdujący się w Warszawie. Synod wprowadził do nabożeństwa język polski, usunął nankę o władzy papieskiej, zezwolił zasadniczo na małżeństwo kapłanów, prócz tych, którzy już przystąpili do kościoła maryawickiego, należąc do zakonu. Parafie łączą się w okręgi, na czele których stoją dziekani; okręgi tworzą prowincye z ministrami i wikaryuszami-prowincyałami na czele. Głową całego kościoła jest general-minister wraz z generałem-wikaryuszem.

Obecnie kościół maryawicki posiada trzech biskupów. Prowincye są dwie—polska i litewska. Nowe kościoły i cmentarze otwierane są ciągle. W Łodzi jest drukarnia maryawicka, wydająca dwie gazety: „Wiadomości Maryawickie” i „Maryawita”; co rok wychodzi po litewsku „Maryawitu Zinios”. Duchownych liczy kościół maryawicki 34, około 120 siostr mniszek z przeoryszą Kozłowską na czele. Kościołów maryawici posiadają 54, kaplic 166, ochron 35, szkół 16, w których pobiera nauki 3700 uczniów, 32 zakłady rzemieślnicze, 5 sklepów spożywczych, 1 drukarnię i 1 księgarnię.

(x) **Ankieta węglowa.** Niebawem do Zagłębia Dąbrowskiego przybywa pod przewodnictwem b. dyrektora departamentu górniczego, Kurmakowa, umysłna komisya ankietowa, dla przeprowadzenia ankiety kosztów produkcyi węgla. Ankieta ta jest w związku ze skargami kolei na drożyznę węgla. Komisya przeprowadziła już podobną ankietę w Zagłębiu donieckiem.

(—) **Kara prasowa.** Redakcyja tygodnika „Odrodzenie” skazana została w drodze administracyjnej na rubli 50 za artykuł pomieszczony jeszcze w № 13 d. dnia 18 czerwca r. b.

— „Kuryer Poranny” został znnowu skazany w drodze administracyjnej na karę rubli 50 za sprawozdania z Częstochowy.

(a) **Towarzystwo Muzeum nauki i sztuki.** W ubiegły piątek, w lokalu przy ulicy Zielonej № 8, odbyło się pod przewodnictwem dr. Z. Kaufmana posiedzenie zarządu tego Towarzystwa.

Przyjęto do wiadomości, że upoważnieni członkowie zamówili już w pracowni anatomicznej uniwersytetu dorpackiego szkielet dorosłego człowieka, że przeprowadzono korespondencyę z p. Brzegą w Zakopanem, w sprawie dostarczenia do muzeum okazów ceramiki ludowej, malowanek na szkło, modelu podhalańskiej chaty, kompletu wyrobów z drzewa (czerpaki, pałeczki, łyżki, ramki), lalki i odlewu gipsowego górala; porozumiano się z doktorową Chmielewską w Łowiczu, w celu pozyskania modelu chaty, albumu motywów zdobniczych (pisanek i wycinanek) i t. p. Odpowiedzi brzmią pomyślnie, zewsząd otrzymano zapewnienie nadesłania żądanych okazów w oznaczonych terminach.

Profesor K. Wyszacki zaproponował zgromadzić komplet ubiorów ludowych włościan z okolicy Łodzi. Łącznie z tym projektem dr. Skalski zwraca uwagę, że wieś Kurowice, w okolicy Rzgowa, po dzień dzisiejszy utrzymuje swoje ubiory typowe.

Dr. Skalski przyrzekł zwrócić się w tej sprawie listownie do proboszcza miejscowej parafii.

Omawiając kwestyę organizacyi sekcji fizycznej, dr. Kaufman postawił wniosek zaprowadzenia specjalnego stołu z różnemi przyrządami, jak: elektroskopy, maszyna indukcyjna, elektrofory, rurka Crooksa i t. p. Zwiedzający muzeum będą mogli przy pomocy udzielanych objaśnień, sami robić doświadczenia.

Uchwalono zaprosić jeszcze kilku nauczycieli fizyki, którzyby wspólnie a należącymi do komitetu zajęli się organizacyą sekcji fizyki.

Postanowiono rozesłać odezwy do różnych stowarzyszeń z prośbą o czynny udział w pracach poszczególnych komitetów, mianowicie do: Stowarzyszenia techników, Towarzystwa entomologów, Stowarzyszenia abstynentów „Przyszłość” oraz do Stowarzyszenia aptekarzy łódzkich.

Dla sekcji antyalkoholicznej uchwalono sprawozdanie zagranicy tablice statystyczne i graficzne, uzupełnione napisami w języku polskim.

Prócz tego zamówiono wyrobione z papieru maché (papk papierowej) organy wewnętrzne człowieka zwyrodniałe skutkiem nadużycia alkoholu.

(x) **Nabożeństwo żałobne.** Jutro o godzinie 9 rano w kościele Wniebowzięcia N. P. M. odbędzie się nabożeństwo żałobne za zmarłego w Poznaniu ś. p. ks. Piotra Wawrzyńskiego.

(a) **Stow. pracowników handlowych.** W ubiegłą sobotę, w lokalu przy ul. Długiej № 45, odbyło się nadzwyczajne zebranie ogólne Stowarzyszenia pracowników handlowych, które zgromadziło 120 członków.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa adwokata przysięgłego Henryka Krukowskiego, wybrano na przewodniczącego p. J. Jaszuńskiego, który zaprosił na asesorów pp. S. Gutsztadta i J. Zylberta, a na sekretarza p. J. Librachę.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania — przystąpiono do rozważenia projektu nowej ustawy.

Następnie rozpoznawano projekt ustawy kasy wzajemnej pomocy chorym członkom, oraz na wypadek śmierci.

Po ożywionej i długotrwałej dyskusji uchwalono szczegółowe opracowanie, po wprowadzeniu zmian, wzmiarkowanych ustaw utworzonym ad hoc komisyjom, które referaty przedstawiały za 4 tygodnie ogólnemu zebraniu.

Projekty odesłane będą następnie do zatwierdzenia władzy.

Przewodniczący poddał dyskusji wniosek zarządu dotyczący urządzenia obchodu jubileuszowego z powodu 25-lecia Stow., które przypada w maju r. b.

Postanowiono wyasygnować odpowiednią sumę i wybrać komisję, która zajmie się ułożeniem programu uroczystości jubileuszowej, oraz opracowaniem monografii Stowarzyszenia.

(a) **Zerwanie zebrania.** Wczoraj w lokalu przy ul. Wólczańskiej № 5 otwarto zebranie organizacyjne świeżo zalegalizowanego żydowskiego Towarzystwa pogrzebowego (Hessed Szel-Emes). Zgromadziło się przeszło sto osób. Na zebranie to przybyli umyślnie członkowie sekcji pogrzebowej przy Tow. Linas Hacedek i wszczęli takie hałasy przeciwko tworzeniu nowej instytucji, mającej konkrować z istniejącą, takimi obrzuceniami obelgami nawzajem z nowo powstającą drużyną, że obecny na sali pomocnik komisarza 4 cyrkulu policyjnego uznał za właściwe zerwać zebranie.

O burzliwym zebraniu sporządzono protokół.

(b) **O katastrofę przy budowie.** W końcu sierpnia 1909 roku w jednym z oddziałów fabrycznych Tow. akcyjnego zakładów bawełnianych Karola Scheiblera zawałło się rusztowanie, służące do założenia wałów transmisyjnych, kalecząc kilku robotników zajętych przy tej czynności. Nieutrwalenie rusztowania przypisano siękom w deskach użytych do jego budowy.

Do odpowiedzialności sądowej pociągnięto inżyniera S. i majstra, właściwie starszego robotnika P.

Sąd okręgowy piotrkowski na kadencji w Łodzi skazał obu oskarżonych na 3 tygodnie aresztu. Oskarżeni apelowali i w poniedziałek d. 7 b. m. sprawę ponownie rozpatrywał II departament karny Izby Sądowej warszawskiej. Dowód urzędowy przedstawiony na sprawę wykazał, że jedynie odpowiedzialnym za ten wypadek jest kto inny, zupełnie pominięty przy śledztwie pierwszostopniowym i sądownym. Obrońca przypominał Izbie opowiadanie humorysty rosyjskiego Soltykowa o rozbiciu się pociągu z powodu spróchniałych podkładów, gdy naczelnicy rozmaitych wydziałów, a szczególnie gospodarczego chowają się w cieniu, a odpowiedzialność spada na zwrotniczego.

Izba po krótkiej naradzie ogłosiła wyrok uniewinniający obu podsądnych.

(—) **Na co Niemcy są Rosji potrzebni?** „Lodzer Zeitung“ przedrukowuje rozstawionym drukiem z czasopisma „Baltische Monatschrift“ artykuł byłego pastora W. Heinego, treści następującej:

Utrzymanie (w Rosji) niemieckiego jest niezbędne właśnie w interesie rosyjskim. Niemcy

uczynili południową Rosję śpiącym, oni podnieśli w niej uprawę roli, oni też uprawę tę coraz bardziej rozwijają będą, jeżeli pozostaną niemiecami (wykrzyknik oryginalny).

Z uwag, przed powyższym wnioskiem wydrukowanych, przytoczymy interesujące cyfry. Kolonistów niemieckich jest w południowej Rosji 300 tysięcy, posiadają 2 miliony dziesiętnych gruntów i wszyscy są rosyjskimi poddanymi.

Wszystko to bardzo wymowne. Nie przytoczono tylko racji, dla której polityka „istiotnorskich“ względem obcoziemców ma być miłościwsza, niż polityka hakatystów niemieckich. Przecież Polaków pod berłem Hohenzollernów jest więcej, kulturę mają bynajmniej nie niższą od kultury południowo-rosyjskich Niemców kolonistów i są poddanymi niemieckimi...

(a) **Napad bandycki.** W sobotę, o godzinie 11½ w nocy, dokonano zuchwałego napadu na konduktorów tramwajowych. Gdy pociąg, złożony z dwóch wagonów, stał na stacji około parku Helenowa przy ul. Północnej, gotując się do odjazdu, kilku bandytów, uzbrojonych w rewolwery, wbiegło do wagonów. Podzieliwszy się na dwie grupy, bandyci równocześnie znaleźli się na platformach motorowego i dodatkowego wagonu. Jedni z nich schwytali za ręce konduktorów, drudzy zaś, grożąc śmiercią w razie stawiania jakiegokolwiek oporu, zdjęli torby, w których znajdowały się bilety i gotówka i z łupem zniknęli w ciemnościach.

Bandyci uwinęli się bardzo szybko i uciekli na pobliskie pola Helenowa.

W torbie konduktora Fortuny № 436, który stał na platformie wagonu motorowego, znajdowało się 11 rubli; u konduktora zaś Paczuta № 101 znajdowało się 15 rb. 62 kop.

Nazajutrz znaleziono torby wraz z biletami porzucone na polu.

Zarządzone przez policję śledztwo, w celu odszukania sprawców napadu, nie dało żadnego rezultatu.

(a) **Zabójstwo.** Wczoraj na ul. Aleksandrowskiej, około domu № 63, dwóch ludzi napadło na 20-letniego Władysława Szmulika i zadało mu kilka ran nożem, z których jedną w serce.

Szmulik padł trupem na miejscu.

Aresztowano wkrótce zabójcę, oraz współnika tej zbrodni.

(a) **Napady.** W ubiegłą sobotę, około godziny 12 w nocy, na przechodzącej przez ulicę Konstantynowską dwie prostytutki, Paulinę Gecel i Natalię Eksztajn, tuż przy Nowym Rynku napadło dwóch ludzi, którzy zaczęli zadawać im rany. Na wszelki alarm nadbiegli strażnicy i obu napaścików aresztowali.

— Na ul. Zielonej, na Bałutach, dwóch ludzi napadło na Piotra Hanomana, robotnika fabrycznego i zadało mu dwie rany. Rannego odwieziono do szpitala Poznańskich. Był to akt zemsty osobistej.

(b) **Pożar.** Dziś, o godzinie 11 rano, przy ul. Włodzkiej nr. 54, w mieszkaniu Rotenberga od pieca zapaliła się ściana, pościel i meble. Ogień ugasiła w zarodku straż ogólna.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu ubiegłych dwóch dni pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo sześć osób, z których jedną odwieziono do szpitala Poznańskich, jedną do mieszkania, dwie odesłano do Przytułku noclegowego na ul. Cmentarna.

— Na ul. Południowej nr. 62 Stanisław Jarociński, robotnik, lat 19, napadnięty został przez swego towarzysza, który nożem zadał mu ranę w plecy.

SZTUKA.

(x) **Teatr łódzki A. Zelwerowicza** (Cegielniana № 63). Z kancelarii teatralnej pisać:

We czwartek, dn. 17 b. m., p. Laura Duninówna kreować będzie postać Anny Wahr w „Samotnych“ Hauptmana; reżyserję tej ciekawej sztuki, w której obok gościa wystąpią panie: Czechowska, Malinowska i Wierzejska, oraz pp. Bończa, Schrott, Różycki i inni, prowadzi p. Junosza.

— We wtorek, d. 15 b. m., po raz pierwszy po cenach znizonych „Eros i Psyche“, z występem p. Laury Duninówny. Na obu pierwszych widowiskach tej pięknej baśni dramatycznej kasę zamknięto na godzinę przed rozpoczęciem widowiska. Wiele osób odeszło od kasy.

(x) **Teatr popularny A. Mielowskiego** (Konstantynowska 16). Z kancelarii teatralnej pisać:

— Jutro po raz trzeci odegrana będzie wyborna krotkowiła w trzech aktach: „Złoty wiek rycerstwa“, z nową zupełnie wystawą.

Arcyzabawna krotkowiła ta wypełniła po

brzeży na dwóch pierwszych przedstawieniach salę teatralną. Bawiono się wybornie, oklaskując głównych wykonawców; jest więc nadzieja, że sztuka ta utrzyma się długo na repertuarze naszego teatru, który zdobywa sobie coraz większe uznanie wśród publiczności.

— W środę głęboki utwór Gerharda Hauptmana p. t. „Róża Bernd“.

(a) **Z „Lutni“.** Niezwykle interesujący i obfity program wczorajszego podwieczorku muzycznego „Lutni“ ściągnął bardzo liczny zastęp słuchaczy.

Rozpoczął podwójny kwartet męski pod batutą Alojzego Dworzaczka, wykonawszy bardzo subtelnie kilka pieśni: „Lipa“ — Szuberta, „Powitanie wiosny“ — Szumana i „Serenadę“ — Myrberga.

Jako soliści wokalni wystąpili: panna Zofia Wainrebówna i p. Leonard Danielak.

Pierwsza bardzo uzdolniona amatorka, która kilkakrotnie występowała z powodzeniem na estradzie, ofiarowała wczoraj słuchaczom piękną wiankę pieśni, jakoto: „Amarilla-Madrygal“ — Caccini'ego, „Aryę“ z opery „Lakme“ — Delibes'a, „Aryetę“ — Pergolesi'ego, „Bergère légère“ i „Maman, dites moi“, francuskie melodie ludowe, nadto nad program piosenkę Griega i „Słowiczka“ Moniuszki.

Występ wczorajszy p. Weinrebówny, obdarzonej mile dźwięcznym sopranem, zjednał koncertancie gorące, zasłużone oklaski.

P. Danielak, członek Towarzystwa śpiewaczego „Lira“ odśpiewał bardzo ładnie: arję „Walentego“ z op. „Faust“ — Gounoda, „Życzenie“ — Rubinszteina, a na bis arję Chorażego z op. „Hrabina“ — Moniuszki. Przyjmowano go bardzo życzliwie.

Na skrzypcach grał z poczuciem artystycznym p. Leon Andrzejewski, wybrawszy na popis swój „Melodye“ — Paderewskiego-Barcewicza, „Serenadę“ — Drdla, „En sourdine“ — Tellana i nad program dość trudny utwór Pergolesi'ego.

Żywe słowo miało przedstawicielkę w osobie panny Ordeżanki, artystki teatru polskiego, która wypowiedziała „Bajkę o Kasi i królewiczu“ — L. Rydla, „Chłopskie serce“ — Konopnickiej, „Nie, nie mogę“ — Ada-Negri i kilka drobnych utworów. Dźwiękowany jej oklaskami.

Podwieczorek wczorajszy dostarczył słuchaczom bardzo miłych wrażeń.

Echa z Częstochowy.

Donoszą do „Kuryera Warsz.“ z Częstochowy, że ś. p. Wacław Macoch, będąc urzędnikiem poczty w Częstochowie, był w pewnym domu obywatelskim, z którym łączyły go przyjacielskie stosunki.

W dzień swej śmierci był u tych państwa kilka godzin. Wychodząc, mówił, że idzie do brata na Jasną Górę i jeżeli załatwi pewien interes, to nie wróci i pojedzie wprost do Warszawy; jeżeli zaś nie załatwi interesu, to wróci i wyjawia wielką tajemnicę.

Od czasu zdjęcia z zakonników pokuty klasztornej i opuszczenia murów klasztornych przez władze świeckie, życie zakonne na Jasnej Górze zaczyna wkraczać na tory normalne. Pod zarządem nowego przeora usunięto kilku oficjalistów klasztornych i zajęto się reformowaniem służby klasztornej. Przeor o. Justyn Weloński, pomimo swego sędziwego wieku, jest bardzo czynny; osobiście dogląda robót, wgląda we wszystkie czynności służby, interesuje się wszystkimi sprawami. Niezadługo będzie też zreformowana orkiestra klasztorna i chóry.

Z KRÓLESTWA.

Z dramatów życia. Czytamy w częstochowskiej „Gazecie miejscowej“: Przed kilku dniami zarząd kopalni Piaski pod Sosnowcem, przy pomocy policji otworzył drzwi do mieszkania stolarza Kasprzyka, który, zamknawszy się wraz z młodą żoną w mieszkaniu, od środy nie chodził do pracy, ani też nie dawał o sobie znaku życia, lubo wiadomo było sąsiadom, że znajduje się w mieszkaniu.

Do mieszkania Kasprzyka wszedł dyrektor kopalni Piaski p. Tezenas wraz ze strażnikami,

a oczom ich przedstawił się niezwykle widok. Na ziemi leżał nieprzytomny Kasprzyk, a obok, przed obrazem przedstawiającym męczeństwo chrześcijan, klęczała żona Kasprzyka, modląc się głośno i bijąc o ziemię czołem, na którym widniały siniaki. Takież siniaki były i na czole Kasprzyka. Wezwano felczera kopalni i przy pomocy aparatu do pompowania powietrza zdolano przywrócić Kasprzykowi życie, poczem dano wzmacniające środki wycieńczonemu z głodu małżeństwu. Jak opowiadała sąsiedzi Kasprzyka, ożenił się on przed dwoma laty w Miłowicach z 16-letnią dziewczyną i miał otrzymać 1000 rb. posagu. Atoli dwa lata upłynęło a teści nie tylko nie wypłacił mu posagu, lecz nadto wymógł mu mieszkanie. Wówczas Kasprzyk przybył dwa tygodnie temu na kopalnię Piaski, lecz zarabiał bardzo mało, nie znał bowiem dobrze roboty. Oboje Kasprzykowie wzięli to tak do serca, że postanowili umrzeć głodową śmiercią. Postawili obraz na stole i klęcząc modlili się przez dnie i noce, bijąc czołem o podłogę, nie przyjmując żadnych pokarmów. Kasprzykowa zachowała pewną przytomność umysłu i prosiła obecnych, by opuścili mieszkanie, gdyż „tu żadnego przedstawienia niema”. Zarząd kopalni postanowił umieścić Kasprzyków w szpitalu kopalnianym w Czeladzi.

Ostatnia poczta.

— W miejscowości Guadaluja w Meksyku pewien Amerykanin właściciel ziemski strzelał do tłumu, manifestującego przeciw Amerykanom i zamierzającego wtargnąć do jego domu. Skutkiem strzałów zabity został młody chłopiec, a zraniony policjant. Amerykanin został aresztowany.

— Po dwudniowych krwawych zaburzeniach noszących nieprzyjazny charakter przeciw Amerykanom północnym, spokój został przywrócony. Poselstwa i konsulaty amerykańskie w Europie otrzymały urzędowe zapewnienie, że nieporządky się nie powtórzą.

— W meksykańskiej kolonii niemieckiej w mieście Toluca zachorowało kilkudziesięciu Niemców z objawami zatrucia. Umarło 12, ciężko chorych 25. Ze sprawozdania poselstwa niemieckiego w Meksyku wynika, że wypadek nastąpił skutkiem spożycia nadmiernej ilości kiełbasy, w której analiza chemiczna wykryła trychiny. Rzeźnik i właściciel składu wędlin zostali aresztowani.

— W Paryżu obiega pogłoska, że na miejsce dotychczasowego ambasadora w Konstantynopolu, Bompard'a, który nie doprowadził do skutku francuskiej pożyczki dla Turcji, ma zostać mianowany b. prezes ministrów francuskich, Delcassé.

— Z wyspy Psary na morzu Egiejskiem donoszą: W dniu wczorajszym doszło do bójki pomiędzy marynarzami tureckimi z okrętu „Bafra” a grekami. Dwa marynarze i 5 greków zabitych; 8 greków aresztowanych.

— Minister skarbu Kokowcew wyjeżdża jutro z Berlina do Petersburga.

— „Wiener Allg. Ztg.” donosi z Petersburga, że rosyjski minister spraw zagranicznych, Sazonow, przybędzie w ciągu zimy do Wiednia.

Wypędzeni z Portugalii jezuita, którzy schronili się do Innsbrucku, szukają obecnie w Tyrolu, zwłaszcza w okolicach Bozen, odpowiedniego terenu, gdzieby się mogli pobyć i osiedlić. Za teren ofiarowują wszelkie żądane ceny.

TELEGRAMY.

Petersburg, 12 listopada. (P.) Telegram ministra Dworu Cesarskiego: „Dnia 11 b. m. rano przybył do zamku Wolfsgarten cesarz niemiecki Wilhelm. Na spotkanie cesarza Wilhelma wyjechali ze stacji Egelsbach w pobliżu Darmstadt: Najjaśniejszy Cesarz, wielki książę heski i książę Henryk pruski, w otoczeniu osób ze świty. O g. 1 po poł. w zamku Wolfsgarten odbyło się śniadanie, na którym obecni byli: Najjaśniejszy Cesarz, Najjaśniejsza Cesarzowa Aleksandra Teodorówna cesarz Wilhelm, wielki książę i wielka księżna hescy, oraz książę Henryk pruski i osoby należące do świty. Po śniadaniu, Najjaśniejszy

Cesarz z pozostałymi Najdostojniejszymi osobami, biorącymi udział w spotkaniu, wyjechał odprawiać cesarza Wilhelma na stację Egelsbach. Powitanie i pożegnanie obu Monarchów miały charakter jaknajserdeczniejszy.

Petersburg, 13 listopada. (P.) Rozpoczęły się uroczystości jubileuszu stoletniego Instytutu inżynierów komunikacji.

Petersburg, 13 listopada. (P.) Wykryto straszne morderstwo w jednym z domów 14 rotu pułku izmailowskiego. Zabity został właściciel zakładu krawieckiego Zelmanow wraz z żoną i trzema terminatorami.

Wiedeń, 13 listopada. (P.) W „Zeit” ogłoszone zostały rewelacje co do dokumentów, których nabył znaczną ilość w Białogrodzie węgierski agent handlowy, Horwath, od bandy fałszerzy. Miały one skompromitować w Wiedniu polityków chorwackich i węgierskich, jakoby podkupionych przez Serbie.

Pogłoski o umowie tajnej znanych polityków węgierskich z rządem serbskim oparte są na tych właśnie dokumentach fałszywych.

Zagrzeb, 13 listopada. (P.) Organ urzędowy bana chorwackiego gani koalicję za wysłanie telegramu gratulacyjnego Masarykowi.

Narada delegatów koalicji serbsko-chorwackiej z banem Tomaszem speliła na niczem.

Tomasz wyjechał do Wiednia, aby naradzić się co do położenia politycznego.

Charków, 13 listopada. (P.) Otwarto żeński instytut lekarski charkowskiego Tow. lekarskiego. Zapisali się na słuchaczki około tysiąca kobiet.

Urmia, 13 listopada. (P.) Z rozkazu Turków kurdowie zgromadzili się w zabranych przez Turków wsiach w okręgu Enzell. Gubernator urmijski donosi o trudności walki wojsk perskich z Kurdami. Napady kurdów noszą charakter partyzancki i dokonywane są nagle w wielu miejscach jednocześnie. Gubernator rozporządza tylko 2000 serbasów i jeźdźców.

Tebryz, 13 listopada. (P.) Otrzymano tu alarmujące doniesienie o groźącym ze strony kurdów niebezpieczeństwie poddanym rosyjskim w Salmasie. Kurdowie rozgromili kilka osad w okręgu Salmańskim. Zabito 3 żołnierzy tureckich.

Moskwa, 13 listopada. (Wł.) Wykryto tutaj klub samobójców.

Dzis nieoczekiwanie pozbawił się życia znany w świecie handlowym działacz Sokolow, w godzinę potem dokonała tego samego dama z wielkiego świata, Gribowowa, a znow po godzinie — milioner Tarasow.

Wszyscy troje byli członkami klubu samobójców.

Mówią o długim szeregu samobójstw, które są spowodowane jutro.

Członkami klubu jest wiele osób, znanych w świecie towarzyskim.

Wiedeń, 13 listopada. (Wł.) Mikołaj czarnogórski zamierza na początku stycznia przybyć do Wiednia.

Madryt, 13 listopada. (P.) W izbie posłów wódz socjalistów Iglesias oświadczył, że socjaliści połączyli się z republikanami, aby znieść monarchię.

Konstantynopol, 13 listopada. (P.) Budżet na rok następny, wnoszony do parlamentu, sporządzono z niedoborem w sumie 6¹/₂ miliona funtów tureckich.

Wiedeń, 13 listopada. (P.) Cesarz przyjął na umyślnem posłuchaniu nowomianowanego rosyjskiego agenta wojskowego, Zankiewicza i wyjeżdżającego zastępcę agenta wojskowego Potockiego.

Przybył do Wiednia nowy ambasador rosyjski, Giers.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 14 listopada. (Wł.) Wczoraj odbyło się tu ważne zebranie Ostmarkvereinu, przy udziale 160 osób, delegowanych z całych Niemiec. Uchwalono jednogłośnie rezolucję, domagającą się zastosowania prawa wyłączenia Polaków, gdyż polityce kolonizacyjnej w Poznańskim grozi niebezpieczeństwo. Żądano ustanowienia kontroli nad polskim bankiem parcelacyjnym i ograniczenia praw Polaków przy układaniu ustawy o ubezpieczeniu państwowem.

Berlin, 14 listopada. (Wł.) W ostatnim numerze „Taegliche Rundschau” ukazał się arty-

kuł, przepełniony najniższymi motywami pod adresem religii katolickiej na tle sprawy Macocha. Hakatystyczna gazeta rozpisuje się szeroko o marywarystyce i nawołuje rząd niemiecki, aby skorzystał z chwili i poparł tę sektę, która może stać się skutecznym czynnikiem do rozbicia jedności narodowej Polaków.

Berlin, 14 listopada. (Wł.) Korespondent petersburski „Berliner Tageblattu” donosi, że rosyjskie ministerstwo marynarki zamierza wydźwignąć Mikołajewskie warsztaty okrętowe firmie angielskiej Džon Bronn celem budowy nowych pancerników rosyjskich.

Karlsruhe, 14 listopada. (Wł.) Narodowo liberalni w Badenii uchwalili wczoraj odrzucić propozycję rządu niemieckiego, aby wszystkie partie zjednoczyły się dla zwalczania socjalistów. Uchwalono natomiast wystąpić do walki z centrum i konserwatystami.

Konstantynopol, 14 listopada. (Wł.) Wielki wójt zamierza wyjednać w najbliższych dniach całkowitą amnestię dla przestępców politycznych.

Frankfurt nad Menem, 14-go listopada. (Wł.) Wczoraj wezwany Ren zniszczył całkowicie roboty regulacyjne. Od 14 lat nie pamiętają tak wysokiego poziomu wody. Mieszkańcy chronią się do dalszych dzielnic.

Odpowiedzi Redakcyi.

Panu B. R. W Warszawie istnieje szkoła dramatyczna aplikacyjna przy teatrach rządowych, oraz szkoła dramatyczna przy Tow. warszawskiem muzycznym.

Panu E. F. i B. E. w Zgierzu Listów niepodpisanych nazwiskiem nie uwzględniamy.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Sm'em prosić na uprzejmiej o łaskawe zamieszczenie poniższych słów kilka:

Zgodnie z treścią, zapowiadającego całoroczny repertuar plakatu z dnia 3 września r. b., jestem jedynie i wyłącznie uprawniony przez tłumacza (dr. T. Zelenki z Krakowa) i autora opracowania scenicznego, p. L. Sliwskiego z Warszawy, do wystawienia w Łodzi 3 aktowej komedii Karola Marlowa p. t. „Złoty wiek rycerstwa” i że dowiedziawszy się o zamiarze wystawienia tej sztuki przez dyrekcję teatru popularnego, zwróciłem się do jej kierownika, p. Mielewskiego, z oficjalnem oświadczeniem swego prawa wyłączności i prośbą o odstąpienie sztuki z afisza.

Gdy jednak p. Mielewski nie uznał tego za właściwe, skierowałem sprawę na drogę sądową, skarżąc p. Mielewskiego za bezprawne używanie cudzej własności i odszkodowanie za poniesione straty, o czym zmuszony jestem podać do publicznej wiadomości.

Z wysokim szacunkiem

A. Zelwerowicz.

Dnia 12/XI—1910.

OFIARY.

Na Gniazdo Tow. opieki nad dziećmi.

Tkaczy z fabryki Etkind 6 rb. 55 kop.

Robotnicy i robotnice z fabryki A. Ossera, z powodu wypłacenia podwójnej tygodniowej pensji z racji zaślubin córki p. Ossera z p. K. Hertzem, 12 rb.

Na I ochronę katolicką.

Alojzy Dworzaczek 1 rb.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
13/XI 1 pp.	742.5	+ 2.6	62	Pn Z 3	Z dnia 13/XI Temperatura max. +2.4° C min. +0.3° C Opadu 0.0
13/XI 9 w.	743.5	+ 0.9	92	Pd W 3	
14/XI 7 r.	740.4	— 1.0	84	Pd W 3	

Towarzystwo Przeciwwębracze

prosi o zbieranie odpadków.

Biuro, Cegielniana 72.

Z WARSZAWY.

* Piękny czyn.

Bardzo pięknym czynem rozpoczęła swoją działalność nowo utworzona fabryka wyrobów tytoniowych „Union”.

Oto w dniu otwarcia założyciele fabryki Kłodziejski i Filipowski nadesłali do redakcji „Gońca” rubli 500, z których przeznaczili:

Na wpisy rb. 200.

Na sanatorium w Rudce rb. 150.

Na Pogotowie ratunkowe rb. 50.

Na instytucję jałmużniczą przy arcyb. ador. najsw. sakramentu przy kościele pp. Sakramentanek w Nowym Mieście na ręce seniora p. Juliana Jankowskiego rb. 50.

Na szkołę elementarną przy kole opieki u bogich Powisła (Dobra 36) na ręce p. Feliksowej Kucharzewskiej rb. 50.

* Prawica w Warszawie.

Zarząd klubu rosyjskiego opracował program przyjęcia przybywających do Warszawy posłów do Dumy państwowej z prawicy i nacjonalistów.

Goście przybywają do Warszawy dnia 19 b. m., i będą przyjęci uroczystie na stacji kolejowej.

Nazajutrz o g. 2 związek „prawdziwych rosyjan” w Warszawie w sali klubu rosyjskiego urządził wiec polityczny z udziałem istniejących w Warszawie organizacji rosyjskich.

Na wiecu tym mają być omawiane sprawy dotyczące utrwalenia na kresach polskich zasad państwowości rosyjskiej i wskazówek w tym kierunku dla organizacji rosyjskich, które powinny współdziałać obecnemu rozwojowi nacjonalizmu rosyjskiego. Również na wiecu tym ma być podniesiona sprawa potrzeb organizacji rosyjskich. Następnego dnia w klubie rosyjskim ma się odbyć obiad galowy dla gości.

* Z kolonii austriacko-węgierskiej w Warszawie.

W celu upamiętnienia rocznicy urodzin cesarza Franciszka Józefa „Austr. węgierskie Tow. pomocy biednym w Warszawie” uabyło, nieruchomości przy ul. Małej na Pradze, w celu urządzania w niej „przytulku dla inwalidów pracy imienia cesarza i króla Franciszka Józefa.

Po załatwieniu formalności prawnych Towarzystwo przystępuje do urzeczywistnienia zamiaru swego.

W dniu 2 grudnia r. b. odbędzie się poświęcenie budynku, przeznaczonego na przytułek, wieczorem zaś tego dnia w salonach Stow. kupców (przy ul. Szkolnej) zebranie towarzyskie z udziałem pań w połączeniu z ucztą składkową.

* Zwiększenie szybkości pociągów osobowych.

Wczoraj zakończone zostały narady umysłowej komisji, mającej na celu opracowanie reform, zdążających do zwiększenia szybkości wszystkich pociągów osobowych.

Uczestnicy tych narad, przedstawiciele wszystkich kolei w państwie z przewodniczącym im przedstawicielem ministerium komunikacji Szolpem wydadzą ostatecznie w tej sprawie decyzję w Moskwie, dokąd odjechali wczoraj pociągiem kuryerskim i gdzie wznowią swe obrady dnia 11 b. m.

Z CESARSTWA.

Skarga związkowców. Według gazety „Riecz”, niejaki Sołowjew z 4 oddziałami Związku narodu rosyjskiego wniósł do pierwszego departamentu Rady państwowej skargę na prezesa rady ministrów Stolypina za wydanie okólników, rozszerzających prawa żydów; na Guczkowa i Milukowa za należenie do organizacji rewolucyjnych, znajdujących się za granicą; na Milukowa nadto za wygłoszenie w Dumie państwowej mów obrażających Majestat, a na Guczkowa zaś za dopuszczenie do wypowiedzenia takich mów.

Skarga owa rozpoznawana będzie przez rzeczony departament w d. 15 b. m.

Na złe tory wprowadzał uczenie dwóch gimnazjów w Omsku ich nauczyciel religii, a jednocześnie przywódca miejscowych „związków”. Obecnie w sprawie tej przeprowadzone jest dochodzenie; zbadano dotąd przełożone gimnazjów, duchownego Olerskiego i w. inn.

Taniec miłości i śmierci. Przed kilku dniami w Petersburgu w mordzie szpitala Maryi Magdaleny zastrzelił się jakiś młodzieniec przybyły dla obejrzenia zwłok młodej dziewczyny, która się w przeddzień otruli.

Obecnie stwierdzono, że samobójcą jest agent

wydziału „ochrony” który w r. ub. dokonywał rewizji właśnie udziwczęcia, przy którego zwłokach życie sobie odebrał. Po rewizji agent za kochał się w dziewczynie, wyrobił jej uwolnienie z aresztu i chciał się z nią ożenić; w tym celu rozwił się z żoną. Znajomi jednak i krewni dziewczęcia zaprotestowali przeciw jej małżeństwu z członkiem wydziału „ochrony”. Dziewczyna nie mogła przeżyć tego, że znajomi i krewni dowiedzieli się o jej stosunkach ze szpiegiem i otruli się, a agent życie sobie u jej zwłok odebrał.

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)

LECNICA ZĘBÓW

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na poczekaniu. Ceny bardzo przystępne. 2599

Rozkład pociągów.

Zimowy od dnia 28-go października

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechdzą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.50, c) 8.20, d) 11.25, e) 2.15, f) 3.15, g) 6.10, h) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: i) 4.30, j) 7.20, k) 9.35, l) 10.15, m) 1.25, n) 4.24, o) 5.25, p) 8.31, q) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odechdzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.20, 5.26, 6.28; do Warszawy: o godzinie 10.52, 12.11, 5.40.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.44, 11.57, 5.25, 9.35; z Warszawy o g. 12.10, 5.9, 6.18.

Kolej obwodowa.

Odechdzą ze stacji Łódź-Kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-Kaliska przychodzi 6.53. Odechdzą ze st. Łódź-Kaliska do Koluszek 10.51, przychodzą z Koluszek do st. Łódź-Kaliska o godz. 7.46.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: c), f), h), i), k), m) o) r) zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociąg oznaczony literą e), zatrzymuje się tylko w Andrzejowie.

Pociągi oznaczone literami: b), g), l), p), bezpośredniej komunikacji Warszawa-Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), d), g), k), n), o), kursują wagony nocne.

Drobne ogłoszenia.

A.A. Urzędnik, obeznany gruntownie z wszelkimi czynnościami biurowymi i prowadzeniem ksiąg buchalteryjnych, — obejmie jakiegokolwiek zajęcie, za małym wynagrodzeniem, mając wolny czas, już od godzin 8 po południu. Łaskawe oferty w Administracji „Rozwoju” pod liter. B. Z. W. 6213d

A. Do pracowni sukien potrzebna zdolna panna i uczennica. Brzezinska 3 m. 46 III piętro. 6681-6-3

A. dwokąt, Warszawa, Wilcza 18, sprawy, porady, przyjmuję do 11-ej 15-7 pop. Niezależnym usięstwo 780-10-15

D. do sprzedania zaraz urządzenie sklepowe. Julia za 13 7680-3-3

D. doświadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dziełna 40, m. 1 od g. 7-8. 1545

D. dwa pokoje z kuchnią poszukuję od Nowego Roku blisko ulicy Piotrkowskiej od Zawadzkiej do Zielonej. Oferty proszę złożyć w administracji „Rozwoju” pod „G. B.” 7634-1

D. dobre skrzypce do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska 307 w księgarni 7631-3-1

F. liza piekarska do sprzedania na dogodnych warunkach ul. Konstantynowska 132 7638-3-1

G. arkucznia do sprzedania z powodu choroby, dobrze prosperująca za przystępną cenę. Wiadomość Nawrot 66 m. 18. 7644-3-1

M. łody człowiek z 6-cio letnią praktyką w handlu win i towarów kolonialnych poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty w Adm. „Rozwoju” sub J. K. 7615-2-2

M. łoda panienka, inteligentna, poszukuje posady w sklepie wędlin lub piekarni. Oferty w Adm. „Rozwoju” pod lit. Z. 7682-4-3

M. łoda inteligentna rosyjanka wdowa, władająca językiem polskim, bez środków do życia, poszukuje pracy w biurze, kantorze etc. etc. Łaskawe oferty sub „A. W. W.” w „Rozwoju”. 7634-3-2

M. aczyny Singera używane sprzedam tanio. Andrzeja 31 m. 12. 7644-3-2

M. iezkanie, składające się z 5 pokoiów i kuchni z wszelkimi wygodami od 1 kwietnia 1911 do wynajęcia. Ewangelicka 16. 7624-3-2

N. akładacz, który już pracował w drukarni, może się zgłosić. Przejazd 8, do drukarni „Rozwoju”

O. d lipca 1911 roku potrzebne mieszkanie o 5 pokojach z wszelkimi wygodami. Oferty Andrzeja 41 mieszkania 4. 7697-3-3

O. d 200 kaucji złożę na posadę gospodarza w fabryce, buchaltera lub inkasenta i t. p. Łaskawe oferty: Redakcja „Rozwoju” pod „200”. Za wyrobienie posady dam 50 rubli. 7676-3-2

P. okoje umeblowane z elektrycznym światłem i wygodami, zaraz do wynajęcia. Zielona 12 i 39. 7638-3-3

P. rzyjmę panny na mieszkanie. Piotrkowska 119 m. 10. 7630-2-2

P. otrzebni chłopcy i dziewczyny do fabryki wafli Rozwadowska 6. 765-2-1

P. ianino prawie nowe zagraniczne sprzedam; 290 rubli. Mikolajewska 27, prawa oficyna. 7650-1

P. otrzebni czeladnicy szewscy. — Kąkna 54. 7695-3-2

P. oszukuję miejsca woźnego lub portjera. Świadectwa odoświadnie mogę przedstawić. Ul. Graniczna 14 m. 6 Widzew. 7643-1

P. otrzebne dziewczyny do cukierni. Wiadomość Rozwadowska 6. 7635-1

P. ianino w bardzo dobrym stanie za 250 rb sprzedam. Długa 123 III p od frontu 7623-2

P. oszukuję posady pomocnika buchaltera. Poważna praktyka — dobre świadectwa. Łaskawe oferty pod „Stanisław” w „Rozwoju”. 7620-5-2

P. otrzebny młody człowiek do składu aptecznego. Ul. Rzgowska 5. 7611-2-2

P. rzygotował się mały piec czarny. Można odebrać go na ul. Gubernatorskiej 30 m. 36. 7641-3-2

R. obotnik mydlarski oraz chłopcę posługacz do 18 lat, potrzebni. Złazzać się wprost do kantoru (podwórce) Senatorska 23. 7647-1

S. zafa dębowa masywna do sprzedania niedrogo. Sosnowa 14 stróż wskaze 7628-2-2

S. klep dystrybucyjny kolonialny do sprzedania tylko za raz. Nowo Zarzewska 36. 7629-3-2

S. klep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Wiadomość N. Chojny, Mickiewicza nr. 10. 7684-3-3

S. klep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Rzgowska nr. 9, naprzeciw fabryki Stolarowa 7688-3-3

S. klep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. Konstantynowska 53. 7612-3-2

S. klep spożywczo-dystrybucyjny, zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. Przeglądnicza 95. 7610-5-1

S. klep do sprzedania. Nowo Sikawska 22. 7621-3-2

S. klep kolonialny do sprzedania z powodu wojska. Ul. Nowo-Sikawska 7 Bałuty 7637-3-1

S. za a Elert zagubił paszport wydany z gm Białej gub. Piotrkowskiej 7636-3-1

W. illa - pałacyk okazujący do sprzedania. Krótka 9 m 15 7409-10-6

Z. doli ekspedient-mazarynter, ul. 24, posiadający dobre świadectwa, poszukuje posady. Łaskawe oferty w „Rozwoju” pod lit. S. K. G. 7518-6-4

Z. doli krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych. Oferty proszę składać w „Rozwoju” pod „A. K.” 7639-6-2

Z. doli krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych. Wiadomość Zawadzka nr. 4 u fryzjera 7585-3-3

Z. aginął pies duży czarny z białą łatą na piersiach uszy i ogon obcięte odprowadzić ul. Wołna 19 do stróża 7656-1

Z. agubione dokumenty.

J. an i Franciszka Purcel zagubili paszport, wydany z m. Łodzi 7605-3-1

K. lara Ulbrich zgubiła paszport, wydany z magistratu m. Piotrkowa. Znalazca raczy oddać: fabryka F. Ramischa, Ewangelicka 10 w Łodzi. 7577-3-3

M. ariya Rembiszevska zagubiła paszport, wydany z gm. Ostrow gub Łomżyńska 7606-3-2

Z. aginął paszport na imię Michała Bieganskiego, wydany z gminy Oporów pow. Kutno. 7603-3-2

Z. aginął raski wia na imię Józef Dębickiej, wydany z kancelarii p. policmajstra 7600-3-3

Z. aginął paszport na imię Władysława Bieńkowskiego, wydany z gm. Gruszczyce. 7605-3-3

Z. aginął kwit od paszportu na imię Maryanny Gatomskiej, wydany z fabryki Winklera, Getniera i Brimana 766-3-2

Z. aginął paszport na imię Antoniego Nogalego, wydany z m. Sieradza 7625-3-2

Z. aginął kwit od paszportu na imię Maryanny Adamczewskiej, wydany z fabryki Rogużńskiego. 7622-3-2

Z. aginął paszport na imię Wojciecha Pierzchałki, wydany z gm. B.ójce, pow. łódzkiego. 7599-3-3

Z. aginęła karta od paszportu na imię Feliksy Chadyńskiej, wydana z fabryki Karola Schellera 7696-3-3

Z. aginął kwit od paszportu na imię Maryanny Sawickiej, wydany z fabryki Grohmana. 7592-3-3

Z. aginął paszport na imię Józefa Rotcholtza, wydany z powiatu chełmskiego, gub. lubelskiej. 7590-3-1

Z. aginął kwit od paszportu na imię Wilhelma Wolskiego, wydany z fabryki Kwiran i Doner. 7646-3-1

Z. aginął paszport wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Stefana Bara. 7642-3-1

Z. aginął paszport na imię Stanisława Rocha Wolewskiego, wydany z gminy Rafowo Mławskiego pow. 7632-3-1

Z. aginął kwit od paszportu na imię Józefa Romanowskiego, wydany z fabryki Gustawa Begera 7645-3-1

Z. aginęła karta od paszportu wydany z fabryki Johana Kinzla na imię Czesława Kalinowskiego. 7627-1

Z. aginął paszport na imię Stefana Tetliaka, wydany z gminy Bolkowa, pow. łęczyckiego. 7553-3-2

Nadzwyczaj tanio!

Spódniczki damskie

z dobrego szewiotu 1.90
z prima sukna 6.50

Bluzki damskie

z wełn. materiału 1.10 1.75
z prima sukna 4.75
z czystego jedwabiu 5.—

Spódniczki

z dobrej alpagi 1.30
z czystego jedwabiu 4.25

Pluszowe żakiety

29.—

Kotikowe żakiety

38.—

Skunksowe kołnierze

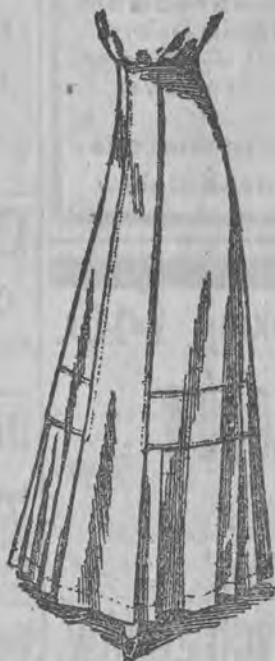
29.—

Kołnierze imitacja skunksu

4.50

Futra damskie

z karakulowym kołnierzem 50.—



Schmechel i Rosner

Łódź, Piotrkowska 100.

2825

Zaginęła dziewczynka

9 cto letnia nazywa się Genowefa Waener zamieszkała u rodziców Reimów w Natolinie gm. Lipiny, ubrana w czarną halkę i takież fartuszek z białym szaleem na głowie oczy duże, blond włosy. Rodzice upraszają o odprowadzenie, za sówitą nagrodą.
2791—3—1

JĘZYK FRANCUSKI

wykłada

rodowity francuz

w Instytucie
języków Nowożytnych
D-ra KUMMERA

Południowa 3. Piotrkowska 18.
3994

KOŁNIERZY, MUFEK, CZAPEK
piękny wybór — poleca
E. AJFER, Piotrkowska Nr. 9.
Ceny niskie. Okazyjnie: KARAKULOWE ŻAKIETY tanio.
Reparacje i obstalunki wykonywa się na miejscu. 2811—1

Meble.

do sprzedania bardzo tanio: kredens, krzesła kryte skórą, stół, otomana z lustrem pluszowa, blurko, garnitur mebli, 2 tremata, szafy do ubrania, 2 łóżka z materacami, umywalka z marmurem, bielizniarka z lustrem, toaletka, szafki nocne, otomana dywanowa, zegar duży, obrazy olejne, słupki, parawanik, gramofon, stolik do kart, lampy, oraz różne drobiazgi. — Nawrot № 44 m. 3. 3896—157

Pomiędzy godzinami 7½—7½, wieczorem są do sprzedania ruchomości, oraz różne książki po byłym Stowarzyszeniu „Jedność”.
Wiadomość w lokalu Piotrkowska № 175. 4106
Komisya Likwidacyjna.

MEBLE

do sprzedania bardzo tanio, piękny garnitur salony: tremo, kredens, stół, krzesła, łóżka z materacami, bielizniarka z lustrem, umywalka z marmurem, szafa, komoda, otomana dywanowa, słupki, etażerki, gramofon, piękny ekran, zegar, obrazy olejne, maszyna. Główna № 42, m. 91, w drugim podwórzu. 4102—3—3

Apretura bawełniana

poszukuje człowieka do nawłania i pakowania sztuk.
Wiadomość: Piotrkowska № 125, u stróża. 4120—3—3



Ostrzeżenie.

Zgubiono 2 weksle in blanco, podpisane w języku rosyjskim przez Marcina Omencetera. Weksle te nieważne, kto zaś je zwróci otrzyma nagrodę. Wieś Androszpol, gmina Gańkówka. 28213

Swieży transport

wędlin litew. zając, saren, kurapatów i t. d. Masło i wszelkie produkty wiejskie poleca najtaniej „ZAGON”, Piotrkowska 103 w podwórzu. 2829—3—1

Młody inteligentny Człowiek

posiadający kilkoletnią rutynę biurową, obejmie w kancelaryach: rejentów, adwokatów, inżynierów i t. p. lub w innych gałęziach handlu i przemysłu, wieczorne zajęcie, poczynając od godz. 4 p. p. Oferty łaskawie, sub „Zdolny 100” w adm. „Rozwoja”. 3869

W Zduńskiej Woli

do sprzedania
4 morgi kw. dratawe z zabudowaniem.
Wiadomość w sklepie ulica Gubernatorska № 20. 28233—1

EGZYSTUJĄCA OD LAT 20 W ŁODZI
Pracownia haftów i ZNACZENIA BIELIZNY
D. Mazurkiewiczowej
z dnem 1 października r. b. przeniesiona została na ulicę
Przejazd 16, m. 24.
Przyjmuje się uczennice.
Ulica PRZEJAZD Nr 16.

Przyjeżdżna KRAWCOWA z Warszawy

przyjmuje do roboty bluzki, dziecinne ubranka i bieliznę ulica Piotrkowska № 56, m. 46
4030—3—3

Pracownia Gorsetów
dawnej Mikotajewskiej 53
NATALII KĘDZIERSKIEJ
przyjmuje obstalunki i reparacje.
1575 Piotrkowska 115 m. 6.

ODCISKI

brodawki, zgrubiałą skórę usuwa na skutecznej zasadzie i nagrodzone Wielkim Złotym Medalem w Paryżu
ST. GORSKIEGO, Warszawa, Leszno 12. Cena 35 i 60 kop.
Zadać wszędzie. Wystrzegać się naśladowstw. Zwracać uwagę na markę Gładator. 2613

MONTERZY

na ogrzewanie centralne potrzebni zaraz.

Zgłaszać się osobiście z przedstawieniem świadectw do fabryki maszyn J. Arkuszeński w Łodzi. 2797—2

Warszawska Szkoła Kroju i Szycia APOLONII KOPYDŁOWSKIEJ

dyplomowanej uczennicy paryskiej akademii kroju. Wydała patenty i dyplomy z prawami zakładania pracowni i szkół. Nauka gruntowna i praktyczna dwoma systemami; uczennice nabierają wprawy i gustu przy pracowni sukien. Nauka mierzenia, pasowania i modelowania. Kurs wieczorowy po cenach zniżonych; w kompletach — połowa ceny. Nauka kroju teoretyczna 10 rubli. Zapis uczennic w każdym czasie.

Sprzedają form papierowych, żurnali i manekinów. Przyjmuje się suknie i kostiumy do krojenia i pasowania.

Łódź, Piotrkowska № 115.

FILIA: Baluty, Zgierska № 54. 2817—1

CYRK A. DEVIGNE
w nowo wybudowanym komfortowym budynku 0000000000 przy TARGOWYM RYNKU.

Dzisiaj dnia 14 listopada 1910 r. przedstawienie pod tytułem

Grande Soirée Amusante

CUDNE! Pierwszy debiut CUDNE! p. Luftmana ze swymi bezkonkurencyjnie trosowanymi 10 fokaterami.

1-y debiut ORIGINAL 3 RICHARDINIS — Novelty-Gymnastic-Act.

Tylko jeszcze 4 występy

Grupy podbiegunowych niedźwiedzi,

trosowanych przez znanego pogramcę Wichmana.

Wszędzie kolosalne powodzenie! Trzeba widzieć, żeby wierzyć!

W układ obszernego programu wejście balet choreograficzny

Dużo nowości! Zmiana programu!

Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8½, wecz. 2837

Mam zaszczyt zawiadomić, że dotychczasową własność Szulca

Zakład kąpielowy

ul. Szkolna № 11,

kupilem i w dalszym ciągu prowadzić będę, szczególnie dbając o higienę i najstaranniejszą czystość.

Łazienka ruśka w czwartki, piątki i soboty.

W środy tylko dla Pań!

Kąpiele w wannach codziennie.

Polecając zakład mój łaskawej pamięci i względem Sz. Publiczności zostaję

Z poważaniem

GUSTAW DASLER.

2833

MLEKO

wyborowe dwa razy dziennie świeże. Sprzedaż hurtowa i detaliczna, na każde żądanie dostawa do sklepów i mleczarni. Także MASŁO w różnych gatunkach — poleca Mleczarnia Dóbr „Paprotnia i Walewice”
Przejazd № 52 i FILIE: Piotrkowska 141 i Andrzejka 26.
2795—3—1

DRZEWKA OWOCOWE

nagrodzone na Wystawie Częstochowskiej srebrnym medalem i w Łodzi na Pokazie ogrodniczym pierwszym odznaczeniem, oraz wszelkie inne drzewka i krzewy ze szkółek M. DANIELEWICZA w Sieradzu, są do nabycia w wielkim wyborze u J. PATECKIEGO, wyłącznego przedstawiciela na Łódź
Zakład ogrodniczy, Piotrkowska 180, dawniej Piotrkowska 115.
Zakład przyjmuje zamówienia na urządzenie ogrodów, atakże obejmuje nadzór nad niemi. 3830

Lecznica

Dra A. Steinberga
BENEDYKTA № 3,

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

Orthopedia. Mechano-terapia (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przyrządów ortopedycznych

Gabinet Roentgenowski. Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych.

Gabinet elektro-terapeutyczny. Arsonizacja. Stosowanie prądów statycznych, przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza. Choroby nerwowe.

Gabinet światłolecznictwa. Kąpiele świetlne w gorącym powietrzu. Kąpiele 4-komórkowe (vier-Zellen-Bad). 187r

ŚWIATŁOLECZNICZY I ROENTGENOWSKI GABINET

D^r S. KANTORA

Specjalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Krótka № 4.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzb, hemoroidy). — **Elektroliza** (radikalne usuwanie szpecących włosów). — **Masaż vibracyjny i pneumatyczny** podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa). — **Kaustyka** (usuwanie brodawek). — **Endo- i cystoskopia** (oświetlanie organów moczopłciowych). — **Elektryczne światła kąpiele i gorące powietrze**.

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica chorób zębów

lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.

Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).

Reperacje i przeróbki sztucznych zębów NA POCZEKANIU.

Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy.

Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!

Centralna klinika

chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacja bezpłatnie.** Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reperacja sztucznych zębów 50 kop. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści.



Fosfatyna Faliere

przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia żółty rozwój kości. Sprzedawca w składach aptecznych i aptekach.

Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowców. 3420-24-11

**Gustownie,
dobrze
i najtaniej**

można ubrać się tylko

W MAGAZYNIE KRAWIECKIM

Stanisława Nowaka

Łódź, Piotrkowska № 162

róg Główniej.

2793 5-2

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specjal. chorób Wenerycznych, płciowych i skórnych codziennie 8-12; 5-8; państwa 12-1. Niedziele i święta tylko przed obiadem. **Krótka 5. 1489r**

Dr. A. GROSLIK

powrócił.

Zachodnia 68 przy ul. Zielonej.

Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.

Przyjmuje 8½-11½ r. i 6-8 w.; państwa 5-6 wiecz.

W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 2474-r

Dr. I. Lipszyc

choroby dzieci.

Przyjmuje od 8-10 i od 4-6 pp.

WSCHODNIA № 45. 294

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOC PŁCIOWE.

Ul. Południowa № 2.

Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w., państwa od 6-8 po poł. 1420-r

Dr. Fr. Łukasiewicz

Stara-Zarzewska № 36,

róg Sosnowej.

Choroby żołądka i kiszek, wewnętrzne i dziecięce.

Przyjmuje do g. 11 rano i od 3 ej do 6-ej po poł. 2209r

Dr. I. KRUKOWSKI

Cegielniana 4,

Choroby płuc.

4056

Dr. GUSTAWA

ZAND-TENENBAUMOWA

CHOROBY KOBIECE, SKÓRNE, WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)

Ul. Wschodnia № 49.

Przyjmuje od g. 11-1 i od 6½-8.

3547-r

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe.

Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, tyfus itd.). Od g.

8-10 rano i od 4-6 po poł. 4072r

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ

powrócił.

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem vibracyjnym.

Zachodnia 33 (obok Lombar. skc.)

Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w., w niedziele od 9-3. Dla pań od 5-6 wiecz. 114r

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne

Andrzeja 13.

Przyjmuje od 9-10½, rano i od 4-8 po poł. Państwa od 4-5.

W niedziele i święta od g. 10-1. 507-d

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje od godziny 8-1 ej w południe i od 4-8 wieczorem;

w niedziele i święta od 9-2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5.

Specjalista chorób włosów, skórnych (płagi i przyszcza na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. SZNITKIND

ŚREDNIA № 2.

Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczną.

Przyjmuje od 8 do 2 ej po poł.

i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. Zofia Garlicka

Akuszerya Chor. kobiece,

Nawrot 1 Telefon 10.14.

do 10 rano. 4-6 po poł. 3472r

ZĘBY

sztuczne od 75 k.

Plomby od 50 k.

na kaczka, złocie—

bez wyjęcia korzeni. Plombowanie

złotem, srebrem, porcelaną. Wy-

mowanie zębów bez bólu.

Przeróbka i reperacje na pocze-

kaniu. Lek-dent. S. LIPOWSKI,

Piotrkowska 92. 381r

25 rubli nagrody

temu koby wiedział, kto jechał

na gwałtownie którego prze-

jechał tramwaj na rogu ul. Piotrkowskiej i Przejazd dnia 3 go

października. Adres proszę złożyć

administracji „Rozwoju” dla L.

K. R. 809-3-2

Dr. Jan Cadarski

Akuszerya,

choroby chirurg. i kobiece

przyjmuje do 10 r. 4-6 po poł.

Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2465

Dr. Michał KANTOR

CHOROBY CHIRURGICZNE.

Przyjmuje do g. 9 r. i od 6-3 pp.

Zawadzka № 4.

2930-30-0

Dr. med. Aleksander FABIAN

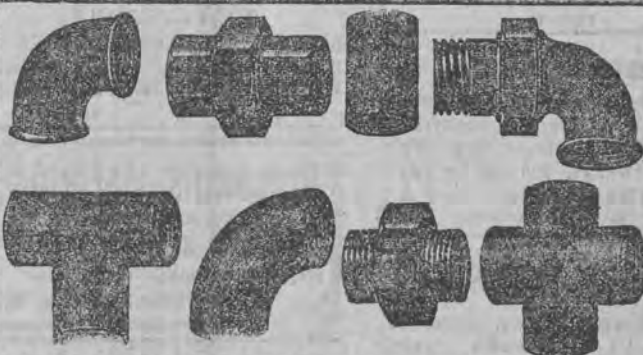
przyjmuje codziennie do g. 10-8

rano i od 4-7 po południu.

ul. Rzgowska № 3 (róg Gór-

nego Rynku). 2251r

Choroby nerwowe i wewnętrzne



ŁĄCZNIKI DO RUR

lano-kute POSTA

Wyłączni Reprezentanci

Wyształ Brun i Syn

w Warszawie, Plac Teatralny.

Cenniki ilustrow. na żądanie franko i gratis.

G. KAMMERER

Łódź, Spacerowa № 9,

Wyłączna sprzedaż na Królestwo:

Maszyn do tartaków i obróbki drzewa

pierwszorz. fabryki E. Kiessling i S-ka w Lipsku.

Sprócz tego: Maszyn do strugania fornierów (Ochalu aschinen), Hydraulicznych pras i t. d. 2707